

Dzisiaj przypada wspomnienie św. Krzysztofa patrona kierowców, dlatego po Mszach św. udzielamy błogosławieństwa kierowcom i przyprowadzonym pojazdom.

Trwają zapisy na naszą parafialną pielgrzymkę na Podkarpacie. Ze względów organizacyjnych zmienił się termin naszej pielgrzymki. Jeśli nic nie przeszkodzi chcemy ją zorganizować od 6 do 9 września br. W programie pielgrzymki między innymi: Dukla, Dębowiec, Komańcza, Kalwaria Pałacowa. Szczegóły w kancelarii i na parafialnej stronie internetowej.

Bóg Zapłać za złożone dziś ofiary na bieżące potrzeby naszego kościoła. Za tydzień kolekta przeznaczona Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego. Po mszach zbiórka na poszkodowanych przez powódź.

Zachęcamy do lektury prasy religijnej jest *Gość Niedzielny*, jest *Mały Gość*; są *Misyjne Drogi*, jest także nasz biuletyn informacyjny *Głos Św. Antoniego*.

Na rozpoczęty nowy tydzień niech nam wszystkim Bóg udziela swego błogosławieństwa.

UWAGA!

ZMIANA TERMINU NASZEJ PIELGRZYMKI NA PODKARPACIE NOWY TERMIN: 6-9 WRZEŚNIA 2021



XVII NIEDZIELA ZWYKŁA

Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali.

Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha.

Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: «Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli?» A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić.

Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać».

Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?»

Jezus zaś rzekł: «Każcie ludziom usiąść». A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy.

Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszyków.

A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

J 6, 1-15

Modlitwa kierowcy

Boże, daj mi pewną rękę i bystre oko, abym nikomu nie wyrządził żadnej szkody. Nie pozwól, Dawco życia, bym stał się przyczyną śmierci lub kalectwa, a także zachowaj od nieszczęścia i wypadku. Pohamuj pokusę nadmiernej szybkości. Oby piękno stworzonego przez Ciebie świata i radość Twojej łaski towarzyszyły mi na zawsze. Amen



Z Legendy o św. Krzysztofie

Olbrzym - tak najczęściej określano Krzysztofa. Był człowiekiem wielkiego wzrostu i groźnej twarzy. Służąc u pewnego pana, powziął myśl, aby poszukać sobie największego pana, jaki jest na świecie, i do niego na stałe zaciągnąć się na służbę. Znalazł pana który nikogo się nie bał tylko diabła. Krzysztof postanowił służyć diabłu. Gdy wędrował przez pustynię, zobaczył wielki orszak rycerzy, z których jeden, dziki i groźny, zbliżył się doń i zapytał, dokąd idzie. "Idę na poszukiwanie diabła - odparł Krzysztof - aby wziąć go sobie za pana". A on na to: "Jam jest tym, którego szukasz". Ucieszył się Krzysztof i uznał go swoim panem. Gdy jednak wędrowali razem, spotkali przy ruchliwej drodze znak krzyża, a diabeł na jego widok uciekł przestraszony, zszedł z drogi, poprowadził Krzysztofa przez bezludne wertepy i za jakiś czas dopiero wrócił na drogę. Krzysztof, widząc to, ze zdziwieniem zapytał go, dlaczego w takim pomieszczeniu opuścił gościniec. Diabeł nie chciał tego jednak żadną miarą wyjawić i dopiero gdy Krzysztof zagroził odejściem, rzekł: "Pewien człowiek, zwany Chrystusem, był przybity do krzyża, a ja ilekroć zobaczę Jego znak, trwożę się wielce i uciekam". Na to Krzysztof: "A zatem ów Chrystus jest większy i potężniejszy do ciebie? Na darmo tedy trudziłem się i nie znalazłem jeszcze największego pana na świecie. Ale teraz bądź zdrow, bo myślę cię opuścić, a szukać tego Chrystusa".

Po długim szukaniu kogoś takiego, kto by mógł mu powiedzieć o Chrystusie, trafił wreszcie do pewnego pustelnika, który opowiedział mu o nim i starannie wyuczył go prawd wiary. Gdy Krzysztof nie chciał służyć nowemu panu postem i modlitwą, zapytał pustelnik: "A czy znasz taką rzekę, przez którą przeprawa jest niebezpieczna i w której wielu podróżnych ginie?". "Znam" - odrzekł Krzysztof. A on na to: "Skoro jesteś taki wielki i mocny, to jeśli osiedlisz się nad tą rzeką i będziesz wszystkich przeprowadzał, będzie to na pewno miłe królowi Chrystusowi, któremu chcesz służyć, i ufam, że tam ci się objawi".

Udał się zatem nad ową rzekę, zbudował tam sobie mieszkanie i mając w rękach zamiast laski długą żerdź, którą podpierał się w wodzie, niestrudzenie przeprowadzał wszystkich podróżnych. Po długim czasie usłyszał głos jakiegoś dziecka, które wołało tymi słowami: "Krzysztofie, wyjdź na dwór i przeprowadź mnie!". Wyszedł na wołanie i zobaczył nad brzegiem rzeki chłopca, który prosił, by go przeprowadził. Krzysztof posadził sobie dziecko na ramionach, wziął laskę i wszedł w rzekę. Lecz oto woda w niej zaczęła powoli wzbierać, a chłopiec ciążył mu tak, jakby był z ołowiu, i im bardziej posuwał się naprzód, tym bardziej fala się wzdymała, a chłopiec coraz bardziej przygniatał jego ramiona nieznośnym ciężarem tak, że znalazł się w nader trudnym położeniu i poważnie lękał się o siebie. Gdy na koniec z biedą pokonał trudności i przebrnął rzekę, postawił chłopca na brzegu i rzekł doń: "O wielkie niebezpieczeństwo przyprawiłeś mnie, chłopcze, i tak mi ciążyłeś, że gdybym miał cały świat na sobie, nie czułbym chyba większego ciężaru". A na to chłopiec odparł: "Nie dziw się, Krzysztofie, bo miałeś na sobie nie tylko cały świat, lecz niosłeś na swych ramionach także Tego, który stworzył ten świat. Ja bowiem jestem królem twoim, Chrystusem, któremu tutaj służysz.

26/07/2021 Poniedziałek	
7 ⁰⁰	O Boże błogosławieństwo dla całego personelu Szpitala Zakaźnego – od pacjentki z Częstochowy.
18 ⁰⁰	Za †† Jadwigę i Alberta Mały.
27/07/2021 Wtorek	
7 ⁰⁰	Ku czci św. Antoniego w intencji czcicieli i ofiarodawców.
18 ⁰⁰	Za †† Krystynę i Maksymiliana Müllerów.
28/07/2021 Środa	
7 ⁰⁰	Przez wstawiennictwo św. Rity o potrzebne łaski dla Natalii.
18 ⁰⁰	Msza św. zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy w intencji prośb i podziękowań oraz za zmarłych: - Za † Lidię Molek w 30. dzień po śmierci; - Za † Kazimierza Trychtę.
29/07/2021 Czwartek	
7 ⁰⁰	Za † Łucję Wodarczyk.
17 ⁰⁰	Za † Józefa Wojcieszaka w kolejną rocznicę śmierci oraz †† pokrewieństwo z obu stron.
30/07/2021 Piątek	
7 ⁰⁰	Za † Aleksandra Chrobaka.
18 ⁰⁰	Za † ciocię Barbarę Podsiadło w 1 rocznicę śmierci oraz †† z rodziny: Podsiadło i Król.
31/07/2021 Sobota	
7 ⁰⁰	Za dusze w czyśćcu cierpiące.
18 ⁰⁰	Za † Antoninę Nagel - od rodziny Zielińskich.
01/08/2021 XVIII Niedziela Zwykła	
7 ⁰⁰	Za żyjących i †† członków Arcybractwa Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz o rozwój liczebny i duchowy wspólnoty.
9 ⁰⁰	W intencji Parafian.
11 ⁰⁰	Za † Henryka Króla w 9. rocznicę śmierci.
12 ³⁰	Za † wnuczkę Klaudię Białoń na pamiątkę urodzin.
17 ⁰⁰	Za † Zenona Sikorskiego - od lokatorów z ul. Krzywej 31.